№ 222. Kraków 30 Września — Niedziela. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra redakcyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp
uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów
☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Ogłaszając przedpłatę na czwartiy kwartał roku 1855 upraszamy jak najusilnéj szanownych pp. Abonentów, o wczesne zgłaszanie się, abyś ny zawczasu nakład dziennika do liczby przedpłacicieli zastósować mogli.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał IV, to jest na miesiące Październik, Listopad i Grudzień r. 1855: dla abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową złr. 5 mk. Dla miejscowych złr. 4.

☞ **Szanownych Prenumeratorów w prowincyach Cesarstwa Rosyjskiego zawiadamia się, że zamawiać sobie mogą *Czas* za pośrednictwem właściwych urzędów pocztowych.**

Kraków 29 września.

Paryzki korespondent Y dziennika *Indépendance Belge* pisze pod dniem 24 września:

Pan Prokesch, dawny prezydent sejmu niemieckiego bawi od wtorku w Paryżu, co dało publiczności powód do wielu pogłosek, a dziennikarzom do wielu śmiałych domysłów. Wszystkie te obiegające wieści w jednym się tylko punkcie zgadzają, to jest że pan Prokesch ma bardzo ważną misyą. Lecz jaką? Czy Austrya ponownie wystąpić chce z nowemi propozycyami pokoju? Czy wysłała do Paryża pana Prokesch z propozycyami rosyjskiemi? Oto są rozstajne drogi, na których się opinia błąka. Lecz sam fakt misyi nie więcéj ma pewności, jak wszystko cokolwiek przytoczono, aby ją bliżéj wyjaśnić. Rząd francuzki winszować sobie tylko może zresztą prawdziwego powodu, jaki sprowadził pana Prokesch.

Pan Prokesch jest przyjacielem osobistym i politycznym hr. Buola, był on wraz z nim austryackim pełnomocnikiem na ostatnich konferencyach wiedeńskich, w ciągu nich język jego był zawsze zgodnym z językiem pełnomocników francuzkiego i austryackiego. Żaden z mężów stanu nie wystąpił śmieléj jako stronnik polityki mocarstw zachodnich. Zanim jeszcze p. Prokesch powołanym został do Wiednia dla wzięcia udziału w konferencyach, dziennik frankfurtski w czasie jego pobytu w tem mieście ogłosił kilka artykułów, popierających energicznie tę politykę, i zachęcających państwa niemieckie, aby czynnie do niéj przystąpiły. Artykuły te przypisywane były panu Prokesch, który się ich bynajmniéj niewyrzekał.

Pan Prokesch nie był jednak w stanie oddać w Frankfurcie rządowi swemu tych usług, jakie od niezaprzeczonych jego zdolności tenże mógł oczekiwać. Zastąpiony obecnie przez kogo innego w dostojeństwie prezydenta sejmu niemieckiego, przeznaczonym jest jak zapewniają na posadę internuncyusza w Konstantynopolu. Z tego to powodu udał się do Paryża, aby się porozumieć z rządami francuzkim i angielskim, zanim w Konstantynopolu wspólnie z posłami obu krajów działanie swoje rozpocznie. Opinie i uczucia pana Prokesch co do kwestyi ogólnéj spraw wschodnich niepozostawiały wątpienia pod względem zupełnéj zgodności w postępowaniu, jaka się łatwo ustali pomiędzy reprezentantami trzech mocarstw sprzymierzonych w Konstantynopolu.

Bytność pana Prokesch w Paryżu musiała z tych powodów dobrze być uważaną przez rząd francuzki, równie jak samo jego zamianowanie na posadę, na któréj silnie reprezentować będzie politykę przymierza 2go grudnia. Przyjętym więc był tak dobrze, jak się tego mógł spodziewać ze względu na swoją sytuacyą i usposobienia przyjazne polityce państw zachodnich, lecz nie jako poseł rządu swego w Paryżu. Nie miał on bynajmniéj misyi ani nadzwyczajnéj ani specyalnéj. Dowodem tego jest, że zawsze był wprowadzanym i przedstawianym bądź na konferencyach mianych z ministrem spraw zagranicznych, bądź na audyencyi otrzymanéj od Cesarza, przez pana Hübnera, posła austryackiego, którego władza nieuszczuploną pozostaje.

W odpowiedzi na pogłoski rozsiewane i powtarzane przez dzienniki niemieckie, że rząd francuzki, jeżeli dobrze jestem poinformowanym, również ze swéj strony w Wiedniu lub Berlinie żadnéj nie dał misyi panu baron. Heeckeren senatorowi, znajdującemu się w téj chwili w pierwszem z tych miast, gdzie ma zaszczytne i znakomite stosunki osobiste, które tłumaczą jego tamże pobyt. Pan Heeckeren dopełnił z odznaczeniem delikatną misyą jaką mu książę prezydent w roku 1852 poruczył. Lecz stosunki obecnie ustalone i zabezpieczone pomiędzy dworami paryzkim i wiedeńskim, nie wymagają nadzwyczajnych misyj. Francya i Austrya mają nawzajem posłów posiadających całe zaufanie rządów jakie reprezentują i poważanie u tych, przy których są uwierzytelnionymi. Zapewnić mogę, że czegokolwiekby rząd francuzki wymagał od swego reprezentanta w Wiedniu, spuściłby się zupełnie na jego gorliwość i zręczność, a nawet im rzecz większéj wydawałaby mu się wagi, tém mniéj miałby powodów powierzać ją z uchyleniem pana Bourqueney, jakiemubądź specyalnemu posłowi.

Co do Austryi nie waham się twierdzić, że nie myśli zupełnie występować w roli pośredniczącéj lub rozjemczéj pomiędzy mocarstwami zachodniemi i Rosyą, czy to pod względem przedstawiania nowych propozycyi pokoju, czy zresztą komunikowania tych, które z Petersburga nadejdą. Powiedziałem jak otwarcie p. Buol zrzekł się roli téj dla swego rządu, który silnie postanowił niezamieniać stanowiska sprzymierzeńca za stanowisko pośrednika. Wszystkie dzienniki niemieckie powtórzyły i potwierdziły to co w tym przedmiocie wyrzekłem. Upadek Sebastopola nie nadwerężył w niczem postanowień Austryi.

Łatwo jest zresztą pojąć, że Austrya związana traktatem z 2go grudnia, nie mogłaby pod żadnym pozorem słuchać ani przyjmować propozycyj rosyjskich, jéj saméj zakomunikowanych, nie nadwerężając traktatu, któryby przez fakt ten został złamanym. Zresztą unieważnienie traktatu w podobnych okolicznościach, nie pozostawiłoby Austryi sposobności działania swym wpływem na mocarstwa, z któremiby zerwała. Rola pośrednika przystoi tylko mocarstwu neutralnemu, a nie wczorajszemu sprzymierzeńcowi. Mocarstwa widząc, że zrywa traktat i opuszcza tym sposobem politykę, któréj wspólnie służyć zobowiązała się dla postawienia się w pośrodku téj polityki i owéj, którą potępiała, miałyby prawo nie wierzyć zupełnéj szczerości téj sytuacyi i nieuważać jéj neutralności za prawdziwą, a tém bardziéj nie przyjąć jéj pośrednictwa.

Te prawidła prawa narodów jakie nadmieniam są odpowiedzią jedynie na pogłoski nie zaś na możebność. Austrya pozostanie niewątpliwie szczerym i otwartym sprzymierzeńcem państw zachodnich, a mocarstwa te odrzucają w téj dobie wszelką ideę pośrednictwa skądkolwiekby ona się objawiła. Jeżeli Francya i Anglia dadzą ucho propozycyom pokoju, muszą to być propozycye rzeczywiste wprost do nich uczynione, i o których naprzód same orzekać będą mogły.

Jeden z pisarzów dziennika francuskiego *la Presse*, p. Capo de Feuillide, którego niepomierną ciemnotę w kwestych politycznych daliśmy poznać czytelnikom w nrze 134 pisma naszego, napisał znowu dwa ogromnej długości artykuły, innych bowiem nie pisze, w numerach rzeczonego dziennika z d. 18 i 19 września. Artykuły zaprawdę ciekawe! z nich dopiero dowiedzieliśmy się czemu ten tuzinkowy socyalista takim jest nieprzyjacielem wszelkiej narodowości, czemu przeciw wszelkim z téj strony najsprawiedliwszym wymaganiom i najnaturalniejszym uczuciom występuje z taką żółcią, pogardą i nienawiścią. W tych artykułach dowodzi on bardzo obszernie, bardzo ciemno, strasznie nudno, a wcale niewymownie — prawda że to zadanie nie lada — dowodzi, że *każdy człowiek jest Bogiem*. Tak jest, Bogiem, ni mniej ni więcéj. No i prosimy, cóż tu począć z ludźmi na tym nędznym padole płaczu, z nieborakami, którzy noszą miano Francuzów, Niemców, Węgrów, Rosyan, Polaków, Hiszpanów, Włochów, Chińczyków i td. i td. którzy nie czują swego bóstwa! a co gorsza, niechcą nawet być czém innem! Jakże nie mieć ku nim odrazy! To istne Liliputy na których chybiony uczeń szkoły Proudhona jakby jaki Patagon ze wzgardą pogląda! On sam jeden wie czem jest, zasiadłszy jak bożek na górze z samych niedorzeczności socyalizmu usypanej, a raczej wie czemby był, gdyby mu rozwinąć czcze teorye policya paryska pozwoliła. Ale policya paryska tym razem postępuje jak natura: *horret vacuum*. Dziwować się niema czemu: dobroduszny p. Billaut, minister do którego wydział policyi należy, wystawia sobie że jest tylko człowiekiem, ma się po prostu za Francuza — ani się domyśla że jest bogiem. Ba, gdyby wiedział... toby niezawodnie takich bezbożnych artykułów pisać zakazał. Rzeczą bowiem jest pewną, że w nich nieprzebija żaden z przymiotów boskości. Autor wielki błąd popełnił, zwłaszcza w tem, że wszelkie podanie nawet Pisma Śgo bezwarunkowo odrzucił. Więcej niż ktokolwiek potrzebuje on świadectwa ksiąg biblijnych. Czytając jego rozprawy, puszczać z oka nie można Genezy, inaczej wątpićby przyszło, czy to prawda, że człowiek stworzony jest na obraz i podobieństwo Boże...

Korespondencya Czasu.

Berlin 27 września.

† W mieście dziś spokojnie i uroczysto jak w dzień świąteczny. Ministerya, Sądy, szkoły, instytuta publiczne, fabryki i większa część kramów zamknięte. Jest to dzień wyborów. Pełnoletnia ludność męska stolicy znajduje się w lokalach wyborczych. Widać po fizyonomii miasta, że udział w wyborach tego roku większy, niż był przed trzema laty. Nie taki jednak, jakiego oczekiwano. Stronnictwo demokratyczne albo nie porozumiało się względem kandydatów, albo zwątpiło o ich przeprowadzeniu w wyborach; nie chciało zapewne okazać publicznie moralnego rozwoju swego i liczebnéj słabości, zdawało się mu więc rzeczą właściwszą, nie przyjść na wybory. Przynajmniéj owych zapowiadanych mas demokratycznych nie było widać ani dnia wczorajszego na zgromadzeniach przygotowawczych, ani dziś w lokalach wyborczych. O moim okręgu mówię to z naocznego przekonania, o drugich wnoszę z opowiadania znajomych mi wyborców. Rezultat może być jeszcze dziś wiadomy, bo cała czynność wyborów była już około południowéj godziny skończoną. Wieczorne dzienniki będą może już miały urzędowe sprawozdanie jutro, pojutrze wiedzieć będziemy o wyborach całego kraju.

Wybor posłów odbędzie się 8go października.

Gazeta Trewirska źle była zawiadomiona, donosząc, że pomiędzy osobami, które rząd francuski wyznaczył do powitania Królestwa pruskich na granicy, znajdować się także miał książę Napoleon. Deputacyą francuską składali: jenerał dywizyi Marey-Monge, jenerał brygady Guy de Vilette, prefekt departamentu mozelskiego hr. Mahler, jenerał-inżynier dróg i mostów w Metz, oraz deputowany Geiger i podprefekt Pihoret z Saargemund *). W podróży swéj N. Państwo zwiedziwszy Trewirę i Koblenz stanęli już zawczoraj w Stolzenfels. Znajdują się tam obecnie Książę Pruski i syn jego Fryderyk Wilhelm, który przybył wprost z Anglii, oraz książę Fryderyk pruski, także minister-prezydent p. Manteuffel i dyrektor policyi p. Hinckeldey. Deputacya władz miejskich przybyła z Kolonii prosić Króla, aby raczył osobiście położyć kamień węgielny do mającego się tamże stawiać muzeum, i być świadkiem uroczystości, któremi miasto postanowiło uczcić pobyt jego. Inna deputacya towarzystwa drogi żelaznéj kolońsko-mindeńskiéj prosiła o podobny zaszczyt dla siebie przy zakładaniu fundamentów do stałego mostu na Renie. W ciągu tych uroczystości dwór rezydować będzie w zamku Bruehl. W drodze z Saarburg do Trewiry konie jednego z powozów należących do konwoju królewskiego zbiegały się i powóz przewróciły. W powozie znajdowali się naczelny prezydent prowincyi nadreńskiéj, p. Kleist-Retzów, i prezydent rejencyi, p. Sebaldt. Pierwszy zbił sobie głowę, drugi ramię, bez niebezpieczeństwa dla życia.

W bieżącym tygodniu odbywają się w całym kraju popisy dojrzałości uczniów gimnazyalnych. Uważają od lat kilku, że wielka liczba odchodzących nie idzie kształcić się daléj na uniwersytetach, lecz przechodzi wprost do zawodu praktycznego, lub sposobi się do niego w innego rodzaju zakładach. Z tych co odchodzą na uniwersytet, najwięcéj jest poświęcających się naukom przyrodzonym, matematyce, sztuce lekarskiéj, prawnictwu, ekonomii politycznéj, mniéj zaś tych, co się oddają filologii i teologii — wydziały dawniéj w Niemczech najliczniéj uczęszczane. Zimowy kurs prelekcyj tutejszego uniwersytetu zaczyna się prawnie z dniem 15go października, od którego dnia zaczyna się także immatrykulowanie przybywających uczniów. Prelekcye same rozpoczynają się jednak zwykle dopiero w końcu t. m. Nowym reskryptem ministra oświecenia postanowiono, że uczniowie wychodzący z gimnazyów bez zaświadczeń dojrzałości, mogą jak dotąd, zrzekając się prawa do urzędów publicznych, li w celu ogólnego kształcenia się lub sposobienia do pewnego zawodu, uczęszczać na prelekcye, nawet, za złożeniem zaświadczenia moralności i stopnia naukowego wykształcenia, być immatrykulowani jak regularni uczniowie; wolność ta służyć jednak odtąd ma zawsze tylko na trzy półrocza, po których upływie osobiste tylko pozwolenie ministra upoważniać będzie do dalszego pobytu na uniwersytecie.

*) Donieśliśmy o tém w Nrze 220 w przypisku do listu z Berlina. (R. Cz.)

W liście moim w Nrze 216 *Czasu* opuszczono po zdaniu: — „Prawo wyborcze pruskie nie podoba się i stronnictwu demokratycznemu..." całe temuż odpowiednie drugie zdanie, przez co ciąg myśli został nadwerężony. Nie poprawiam zwykle omyłek drukarskich, bo rzadko podobno który z czytelników porównywa takowe z późniejszém sprostowaniem. Ale niemiło jest piszącemu, kiedy albo przez umyślne, bo koniecznością wskazane wyjęcie jednego lub kilku zdań z ciągu listu, albo przez przypadkowe opuszczenie, sens lub logiczny ciąg myśli na tém cierpią *).

J. C. K. A. Mość najwyższem postanowieniem swojem z Ischl z 16go b. m. raczył zamianować Walentego kaw. Madurowicza pierwszego nadradzcę skarbowego we Lwowie, radcą ministeryalnym i dyrektorem skarbowym krajowym tamże; a zawakowaną w skutku tego posadę pierwszego nadradcy skarbowego udzielić Karolowi Emmingerowi nadradcy skarbowemu we Lwowie.

Lwów 24 września. Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj*: Miasto Lwów, przejęte wdzięcznością ku Jego Excelencyi JW. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, za szczególniejsze względy i niespracowaną troskliwość o pomnożenie i wzrost Zakładów dobroczynnych, z których dla miasta wieczysta sława, a dla mieszkańców jego wieczysta pomoc, opieka i ulga w cierpieniach została zapewnioną, pragnęło od dawna uczcić w potomne czasy pamięć wspaniałomyślnego Protektora swego, a wnukom po sobie przekazać ku czci Imię to, któremu dziś sieroty, kalectwo i ubóstwo naszego miasta błogosławi, a każdy obywatel z chlubą wymawia,

Zebrani więc dnia 2go lipca r. b. na walną Radę obywatele miasta Lwowa, uchwalili przez aklamacyę jednomyślnie, upraszać przyzwolenia Jego Excelencyi pana Namiestnika, by zezwolił od Imienia swego nazwać rozległy plac między Pełtwą a zachodnią stroną Teatru Skarbkowskiego, *„Placem Gołuchowskiego"* i tym sposobem zespolić nierozłącznie wspomnienia świetnych rządów swoich z dziejami miasta naszego i w wieczystéj potomnym przechować pamięci.

Doborem placu tego ku czci i pamięci Imienia Gołuchowskiego, chciało miasto oraz stawić pomnik protektoratowi i opiece Jego Excelencyi nad zakładem Drohowyzkim, iż go uratował od zguby i upadku, a dla ludzkości zabezpieczył urzeczywistnienie wielkiéj fundacyi śp. hr. Skarbka, który cały swój majątek z teatrem poświęcił na instytut ubogich i sierot, z powołaniem pomnożenia przemysłu i rękodzielnictwa w kraju.

Za przybyciem wczoraj Jego Excelencyi pana Namiestnika z Podola, nastąpiła dziś o 11éj godzinie inauguracya pomnika Imieniowi Gołuchowskiego, pod przewodnictwem p. Burmistrza w obec deputacyi Rady miejskiéj, członków Magistratu lwowskiego i licznie zebranéj publiczności. Po odsłonieniu napisów, udała się deputacya do J. Ex. p. Namiestnika z wręczeniem dokumentu uchwalonéj pamięci i z doniesieniem, że inauguracya dokonaną została. Jego Excelencya pan Namiestnik przyjmując deputacyę z wdzięcznem podziękowaniem, zapewnił miastu pamiętną troskliwość swoją ku wzajemnemu dobru wszystkich obywateli i że przyczyniać się nieomieszka we wszystkiém, co wznieść pomyślność i wławić może rodzinne miejsce na chwałę i pożytek kraju.

— Jego Excelencya pan Namiestnik, mianował będącego do dyspozycyi kancelistę obwodowego, a obecnie aktuaryusza przy powiatowéj komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych Franciszka Olszewskiego, aktuaryuszem przy politycznym urzędzie powiatowym w Brodach.

— Na mocy rozporządzenia wysokiego ministeryum finansów z 13go września r. b. liczba 40692/377, rozwiązują się z dniem 29 września 1855 expozytury finansowe w Tarnowie i Stanisławowie, jako też istniejące w Krakowie bióro spraw jurydycznych, i zacząwszy od dnia tego przechodzą czynności expozytury w Tarnowie (z wyjątkiem spraw odnoszących się do obwodu sanockiego), jakoteż czynności bióra Krakowskiego spraw jurydycznych do expozytury w Krakowie.

Expozytura w Krakowie jakoteż expozytura prokuratoryi finansowéj w Czerniowcach, rozpoczną na zasadzie 11go paragrafu prowizorycznéj instrukcyi służbowéj dla prokuratury finansowéj z 16go lutego

*) Tym razem wypuszczenie było przypadkowe, i przepraszając Szan. Korespondenta za pomyłkę zecera i korektora, uzupełniamy z rękopismu listu jego z dnia 20 b. m. ustęp wzmiakowany, który winien był brzmieć:

„Prawo oborcze pruskie nie podoba się i stanowi szlacheckiemu, dążącemu do przywilejów, niepodoba się i stronnictwu demokratycznemu uważającemu się za wyobraziciela interesów stanu wiejskiego i w większéj części także stanu miejskiego, szczególnie niższych klas tegoż." (R. Cz.)

1855. (Dziennik rządowy ustaw państwa, zeszyt XI nr. 34 z roku 1855) swą samodzielną od prokuratury finansowéj niezawisłą czynność urzędową, a mianowicie pierwsza w Krakowskim okręgu administracyjnym, druga zaś w księstwie Bukowiny z dniem 29 września 1855.

Z tym samym dniem obejmuje lwowska prokuratura finansowa sprawy stanisławowskiéj expozytury finansowéj, a z expozytury tarnowskiéj, sprawy odnoszące się do obwodu sanockiego.

Lwów 20 września. Uchwałą bukowińskiéj c. k. komissyi organizacyjnéj w porozumieniu z bukowińskiem c. k. prezydyum krajowego rządu, są mianowani kancelistami przy mięszanych urzędach powiatowych w księstwie Bukowiny:

C. k. pensyonowany porucznik Fryderyk Baying do Suczawy, obwody kancelista Leon Brinkmann do Gurahomory, pisarz kameralnego urzędu Józef Illichmann do Sołki. Kanceliści obwodowi Mikołaj Wojnicki do Zastawnél i Jan Borodajkiewicz do Wiśnitz, oficyał urzędu podatkowego Franciszek Komarnicki do Sadagóry, wegmajster Józef Berger do Suczawy, substyt. mandataryusz kameralny Andrzéj Knetzberger do Kimpolunga, pisarz urzędu kameralnego Karol Kloss do Radautz, pisarz ksiąg gruntowych Szymon Negruss do Serethu, kanceliści sądów gminy Mikołaj Nastasy do Kimpolunga i Jan Sokolian do Wiśnitz, substyt. kasyer miejski Bazyli Berliński do Serethu, pisarz urzędu kameralnego Ludwik Stokera do Solki, mandataryusz kameralny Józef Przysiecki do Kotzmann, mandataryusz Ignacy Renaux do Putilli, akcesista krajowego rządu Karol Dagonfski do Sadagóry, mandataryusz Jan Michalski do Sadagóry, pisarz urzędu kameralnego Jan Husiatyński do Radautz, aktuaryusz dominikalny Jan Łuczyński do Solki, dyurnista przy ces. k. rządzie krajowym Ignacy Owczarski do Zastawnéj, dyurnista przy c. k. expozyturze w Suczawie, Wawrzeniec Bałasiewicz do Suczawy, substyt. pisarz urzędu kameralnego Antoni Bogdanowicz do Kotzmann, mandataryusz Jan Dobrzański do Waszkoutz i Julian Kobylański do Gurahomory, substyt. mandataryusz kameralny Michał Romaszkan do Suczawy, mandataryusz Mikołaj Bilewicz do Kotzmann i Juliusz Löwe do Gurahumory, prowizor. dozorca straży finansowéj Bazyli Balmosch do Putilli, c. k. feldwebel Mikołaj Retsey do Storożenetz, c. k. furyerowie Ferdynand Mikulik i Lambert Winter do Waszkoutz, dyurniści Izydor Popiel do Sadagury, Franciszek Jarzębecki do Radautz, Michał Stengacz do Dorny, Karol Hartmann do Zastawnéj i Adam Metzler do Storożenetz, nakoniec mandataryusz Bazyli Bojko do Radautz.

Lwów 26 września. Od d. 21 września r. b. niewydarzył się w mieście naszem żaden dalszy wypadek cholery, nawet w ciągu miesiąca bywały dnie, gdzie zupełnie ustawała, w innych zaś tylko dorywczo godziła. Wnosimy ztąd, że cholera gaśnie, a przynajmniej że straciła właściwości epidemiczne; ale zawsze zostawiła nam ślady ciężkiej zarazy grasującej. Od 9 czerwca r. b. chwili powstania swego dotknęła — włącznie 885 wojskowych — 6490 osób z których 3246 wyzdrowiało, zaś 3244 umarło. Że tyle prawie umarło co wyzdrowiało, przypisać należy raz: nadzwyczajnej gwałtowności w czasie przesilenia, a powtóre: że wiele wypadków wyzdrowienia nie zaciągnięto w spisy dla tego, że albo szczęśliwie po prywatnych domach przebyły się, albo że ludzie ostrożniejsi, zabiegali lekarskiemi środkami gwałtowniejszemu wybuchowi słabości.

— Na wniosek p. prowiz. burmistrza ustanowiła lwowska rada gminna na posiedzeniu z 20go b. m. z pośród siebie komitet, który ma naradzać się nad środkami i starać się ile możności o to, ażeby zaradzić wzmagającéj się drożyznie żywności i przyczynić się tym sposobem do zniżenia teraźniejszych niesłychanie wysokich cen. — Cena mięsa wołowego wypadła na przyszły miesiąc na 8 kr. m. k. za funt.

Lwów 22 września. Według nadesłanych w pierwszéj połowie września wykazów zarazy na bydło w lwowskim okręgu administracyjnym, zaprowadzono nadzór policyi weterynaryjnéj w następujących siedmiu miejscach obwodu Czortkowskiego pięciu Żółkiewskiego i w jednem Tarnopolskiego, a namieniony stan zarazy okazał się:

	Stan bydła rogat.	Tknięte zarazą obory	Zochowało	wyzdrowiało	Odeszło	Zabito	pozost. w stanie chorym
Obw. Czortkowski:							
Korolówka	674	1	70	24	46	—	—
Rożanówka	317	1	109	47	62	—	—
Muszkatowce	513	18	123	14	108	—	6
Uwisło	580	10	89	19	58	—	12
Jabłonów	770	1	2	2	—	—	—
Suchostaw	96	2	33	6	21	—	6
Gusztyn	275	13	55	11	36	—	8
Obw. Żółkiewski:							
Baranie Peretoki	46	1	38	5	6	—	16
Rojatyn	95	1	91	—	76	—	15
Świtarzów	114	6	120	3	65	—	52
Wielkie Mosty	n pod.	1	7	—	5	2	—
Sokal	690	3	3	—	3	—	—
Obw. Tarnopolski:							
Hleszczawa	342	6	31	—	21	1	9
Razem	4502	64	776	131	518	3	124

Wiedeń 28 września. Wszystkie dzienniki tutejsze traktują o przedmiotach skarbowych, mianowicie zaś z powodu układów między rządami a różnemi spółkami bankierskiemi przedmiot założenia banku hipotecznego. Wczoraj jeszcze mniemano, że dom Rothschildów otrzymał konsens na założenie banku kredytowego i wiadomość tę telegrafowano do pism zagranicznych. Temu wszystkiemu zaprzecza *Donau* w następujących słowach: Zapewniają nas, że bank hipoteczny, który tyle nadziei wzbudza, nie przyjdzie do skutku; ale ma być utworzony instytut kredytowy podobny temu jaki w Paryżu założony został przez towarzystwo kredytu ruchomego, a pomimo wszelkiej konkurencyi i wszelkich obaw jakie ostatniemi czasy wystąpiły przeciw spółce paryskiej, ona pierwszeństwo otrzymała. Kapitał ma wynosić 100 mil. złr. towarzystwo kredytu ruchomego ma z tego zaraz wydać 60 mil. złr. na który to warunek ani Rothschild, ani spółka berlińska nie chciały przystać z powodu kryzys zaszłej teraz na targach pieniężnych europejskich. W liczbie wielu dochodzących nas wieści w tym przedmiocie, najwięcej warto wspomnieć o téj, która mówi, iż inne stowarzyszenia miały się oświadczyć z chęcią złączenia się z towarzystwem kredytu ruchomego. Według listu paryskiego w *Ostr. Ztg*, pobyt barona Heekeren w Wiedniu niema na celu missyi dyplomacznej, lecz wyłącznie sprawę kredytu ruchomego, w której tenże jest mocno interesowanym.

— J. C. W. Arcyksiąże Karol Ludwik odbył w d. 26 o godzinie 4éj po południu wjazd do Innsbruku przez przybrane ulice i pośród okrzyków mieszkańców, i zaraz obecnym był na nabożeństwie w kościele parafialnym. Potem miała nastąpić parada kompanii strzelców miejskich tak ze stolicy jako i innych miejsc Tyrolu.

— *Gazeta Augsburgska* donosi z Rzymu, że Papież zawiadomił Cesarza Jmć austryackiego, iż zamyśla udzielić kapelusz kardynalski Księciu Arcybiskupowi wiedeńskiemu Rauscherowi.

— Ministrowie spraw wewnętrznych i zagranicznych dziś spodziewani w Wiedniu. Minister oświecenia powrócił wczoraj z urlopu. P. Pereire który miał już dziś z Wiednia wyjechać, pozostał jeszcze na dni kilka.

— Dnia 20 b. m. umarł na cholerę w dobrach swoich w Styryi, fmp. hr. Juliusz Strassoldo w 64 roku życia. Był on kawalerem orderu Maryi Teresy, komandorem orderu Leopolda, kawalerem krzyża zasługi itd., szambelanem i właścicielem 61go pułku piechoty.

Rossya.

Journal de St Petersbourg z 16go t. m. ogłasza dyplom cesarski z 8 września, wydany na imię moskiewskiego towarzystwa kupieckiego.

„Do Naszego ukochanego i wiernego moskiewskiego Towarzystwa kupieckiego.

Moskiewskie Towarzystwo kupieckie zebrało ze składek dobrowolnych 925,000 rs. na rzecz milicyi krajowej i na inne z obecnych okoliczności wojennych wypadające potrzeby.

Przyjmując dar ten jako nowy dowód wiernopoddańczej przychylności kupiectwa moskiewskiego, nader Nam jest przyjemnie wyrazić mu szczerą wdzięczność za żywe spółczucie dobru ojczyzny. Przy téj pocieszającej dla Nas okoliczności, zapewniamy kupiectwo moskiewskie o niezmiennéj Naszej dlań życzliwości.“

„*Aleksander.*“

— Przez rozkaz Cesarski w wydziale wojny, z d. 11 września, podniesieni zostają za odznaczenie się w służbie do rang jen.-poruczników, jen.-majorowie: prezes komisyi mierniczej wojska dońskiego, ze sztabu jeneralnego Górski, komendant Szlüsselsburgskiej twierdzy Trocki 1, dowodzący zapasową dywizyą 5go korpusu piechoty Lubawski, komendant twierdzy Izmaił Cebrikow, dyrektor Szosteńskiej fabryki prochu Sienielnikow1, Dowodzący dwiema brygadami rezerwowych i zapasowych szwadronów 1 i 2éj dywizyi dragonów Kruzenstern 1, wojenny gubernator miasta Tuły i Tulski gubernator cywilny Daragan 1, liczący się w głównym sztabie armii czynnej do szczególnych poleceń Burhard, inspektor remonty gwardyjskiej kawaleryi Saburow, dowodzący dywizyą rezerwową 5go korpusu piechoty Esaułow 1, wojenny gubernator miasta Irkucka i Irkucki gubernator cywilny von Wentzel 1, wojenny gubernator miasta Smoleńska i Smoleński gubernator cywilny Achwerdow, dyrektor Syberyjskiego korpusu kadetów Pawłowski 2, dowodzący zapasową dywizyą 4go korpusu piechoty Fridrichs, naczelnik dywizyi artyleryi grenadyerów Korniłow 1, naczelnik 8miu okręgów osiedleń wojennych jazdy, baron Engelhardt 1, dowódca szkoły podchorążych gwardyi i junkrów jazdy Suthof 1 i dowodzący 2gą rezerwową dywizyą piechoty gwardyi Kuszelew 1.

Księstwa Naddunajskie.

Korespondencya Austryacka podaje depeszę z Bukaresztu z dnia 25 września: Książe Stirbej powróciwszy 22go wieczorem z podróży swojej po kraju, wydał natychmiast rozkaz, aby z powodu wzięcia Sebastopola, miasto przez trzy dni było oświetlone. Jenerał turecki, tudzież jeneralni konsulowie francuzki i angielski odbierali powinszowania od władz wołoskich. Wczorajsza i onegdajsza illuminacya miasta i ogrodu publicznego były bardzo świetne. Bandy muzyczne grały na kilku miejscach; ognie sztuczne puszczano. Tłumy ludu krążyły po mieście.

Kraje Czarnomorskie.

Żadna dzisiaj nie nadeszła wiadomość o ważnym wypadku zmieniającym obecne położenie na południowym teatrze wojennym, którego obraz w wczorajszym *Czasie* skreśliliśmy. Natomiast *Monitor* z 25 t. m. przynosi nam obszerne raporty marszałka Pélissiera i jenerała Niela dowodzącego inżynieryą w armii Wschodniéj, do ministra wojny o ostatnim szturmie i upadku południowéj połowy Sebastopola, które podajemy niżéj w całéj osnowie. Raport marszałka Pélissiera brzmi jak następuje:

„*Główna kwatera w Sebastopolu 11go września.* Panie marszałku, będę miał zaszczyt przesłać przyszłym kuryerem, szczegółowe sprawozdanie o ataku, który nas uczynił panami Sebastopola. Dzisiaj mogę jedynie nakreślić pośpiesznie główne rysy tego wielkiego wypadku wojennego. Od 16go sierpnia, od dnia bitwy nad Czarną, mimo powtarzanych doniesień, że nieprzyjaciel zamierza wykonać nowe i straszniejsze uderzenie na nasze stanowiska nad Czarną, przygotowano wszystko do stanowczego szturmu Sebastopola. Artylerya prawego skrzydła linii oblężniczéj, rozpoczęła 17go sierpnia ogień na Małachów i Strzałczan nad przystanią warsztatową, aby ułatwić inżynieryi założenie łożamentów zbliżonych do twierdzy, z których wojska mogłyby się szybko rzucić na szańce. Prócz tego inżynierya przygotowywała przyrządy do przebycia rowów i wdarcia się na wały, a dnia 5go września wszystkie nasze baterye lewego skrzydła rozpoczęły jak najsilniejszy ogień przeciw twierdzy. Anglicy z swéj strony bili żywo do wielkiego Strzałczanu i do jego wewnętrznéj reduty, na które uderzyć mieli.

Gdy wszystko gotowem było, postanowiłem zgodnie z jenerałem Simpsonem, przypuścić szturm 8go września w południe. Dywizya Mac-Mahon miała zdobyć umocnienie Małachowa; dywizya Dulac winna się była rzucić na Strzałczan nad przystanią warsztatową; a w środku między niemi dywizya La Motterouge miała ruszyć przeciw kurtynie (wał z strzelnicami) łączącéj te dwa bastyony. Prócz wojsk tych dałem do rozporządzenia jenerałowi Bosquetowi dywizyę gwardyi jenerała Mellinet, aby w potrzebie wsparł nią trzy pierwsze dywizye. Oto rozporządzenia na prawem skrzydle.

W środku, Anglicy mieli uderzyć na wielki Strzałczan wdzierając się przez jego wystający narożnik. Na lewém skrzydle linii oblężniczéj, 1szy korpus, do którego jenerał de la Marmora przyłączył brygadę sardyńską, mając na czele dywizyę Levaillant, miał wedrzeć się przez bastyon środkowy do wnętrza miasta a zaszedłszy z tyłu bastyonowi masztowemu, zająć takowy. Jenerał de Salles dowodzący 1szym korpusem, otrzymał polecnie posuwać swój atak o tyle o ile okoliczności pozwolą.

Nadto floty admirała Lyonsa i Bruata, miały wykonać silną dywersyę strzelając do kwarantanny, do zatoki i do frontu twierdzy od strony morza. Lecz burzliwy stan morza z powodu silnego wiatru północno-zachodniego, niepozwalał ani okrętom ani fregatom opuścić przystani. Jednak bombardy angielskie i francuzkie mogły się zbliżyć, i strzelając dzielnie, były nam wielką pomocą.

W południe dywizye Mac-Mahon, La Motterouge, Dulac, zapalone przez swych wodzów, rzuciły się na Małachów, na kurtynę i na mały Strzałczan nad przystanią warsztatową. Przebywszy niesłychane przeszkody i stoczywszy zaciętą walkę ręczną, dywizya Mac-Mahon wdarła się w przodową część Małachowa. Nieprzyjaciel rzucał na nasze dzielne wojska grad pocisków wszelkiego rodzaju; najsilniéj ostrzeliwany był przez niego mały Strzałczan nad przystanią warsztatową krzyżowym ogniem prowadzonym z szańcu w tyle leżącego i statków parowych, tak iż wojska nasze musiały go opuścić, chociaż go zajęły. Lecz dywizya La Motterouge trzymała się dzielnie w części kurtyny, i dywizya Mac-Mahon posuwała się w Małachowie, gdzie jenerał Bosquet kierował ciągle rezerwy, których przybycie na plac boju przyspieszałem. Inne ataki były podrzędne i zależały od ataku na Małachów, będącego głównym punktem umocnień całéj twierdzy.

Patrząc z reduty Brancion, osądziłem, że Małachów zostanie w naszym ręku i dałem znak umówiony z jenerałem Simpsonem. Natychmiast Anglicy posunęli się odważnie przeciwko narożnikowi wielkiego Strzałczanu, zdołali się wedrzeć do niego i walczyli długo, aby się w nim utrzymać; lecz naciśnieni siłą rezerw rosyjskich, ciągle przybywających i gwałtownym ogniem artyleryi, musieli się cofnąć do swoich przekopów. Na tenże sam znak jenerał de Salles rozkazał uderzyć na bastyon środkowy. Dywizya Levailland zaczęła się już tam wdzierać równie jak do lunety na prawéj stronie leżącéj, lecz gwałtowny ogień kartaczowy, a następnie przybycie znacznych posiłków rosyjskich, sprawiło, że nasze wojska zdziesiątkowane ogniem i pozbawione dowódzców, którzy polegli lub zostali ranionemi, musiały cofnąć się do swoich przekopów.

Będąc przekonanym, iż zdobycie Małachowa rozstrzygnie walkę i zapewni nam pomyślność, przeszkodziłem odnowieniu innych ataków, które już swój cel spełniły, utrzymując armią nieprzyjacielską rozdzieloną na wszystkich punktach obszernego obwodu twierdzy. Zwróciłem całą moją uwagę, aby posiąść stanowczo Małachów; jenerał Mac-Mahon był w stanie zająć go zupełnie. Zresztą zbliżała się już chwila przesilenia.

Jenerał Bosquet został uderzony czerepem bomby i musiałem dowództwo jego oddać jenerałowi Dulac. Skład prochu w kurtynie w pobliżu Małachowa wyleciał w powietrze, i dał mi pojąć groźne następstwa wyniknąć ztąd mogące. Rosyanie korzystając z tego przypadku, posunęli się naprzód w wielkich masach i uderzyli w trzech kolumnach na środek, na lewy i prawy bok Małachowa. Lecz wewnątrz zajętego umocnienia poczyniono już rozporządzenia dla ich odparcia; zresztą jenerał Mac-Mahon miał do obrony tego dzieła nieustraszone wojska, których nic zdziwić i nic przerazić nie może, a Rosyanie po rozpaczliwych wysileniach musieli się cofnąć. Od téj chwili zrzekli się wszelkich zaczepnych usiłowań. Małachów był w naszym ręku i nie mógł już być nam odebrany. Natychmiast przedsięwzięto środki, abyśmy byli w stanie odeprzeć nieprzyjaciela gdyby w nocy na nas uderzył. Lecz wkrótce wyszliśmy z niepewności. Jak tylko noc nastała, pożary zajaśniały do koła i szerzyły się po wszystkich stronach, miny wybuchały, składy prochu wylatywały w powietrze: widok palącego się Sebastopola któremu cała armia się przyglądała, był najwspanialszym i najokropniejszym obrazem jaki przedstawiać może historya wojen. Nieprzyjaciel był w pełnym odwrocie; odwrót ten wykonywał on w nocy po moście łączącym dwa wybrzeża zatoki i pod zasłoną wybuchów następujących jeden po drugim a niepozwalających mi zbliżyć się i niepokoić cofających się Rosyan. 9go rano cała południowa część miasta była już opuszczoną i w naszéj mocy.

Nie potrzebuję przedstawiać Waszéj Ekscellencyi ważności tego pomyślnego wypadku. Nie potrzebuję także mówić o téj dzielnéj armii, któréj cnoty wojenne i poświęcenie tak dobrze są znane i cenione przez naszego Cesarza, chciałbym chętnie wymienić imiona najbardziéj odznaczających się między tylu walecznymi żołnierzami, jakkolwiek ich liczba jest wielką. Nie mogę jeszcze tego uczynić, lecz dopełnię téj mojéj powinności w najbliższym raporcie. Racz przyjąć panie marszałku itd.

Naczelny wódz, *Pélissier.*“

Raport jenerała Niela jest następującéj osnowy:

„*Sebastopol 11 września.* Panie marszałku, szturm przypuszczono do twierdzy sebastopolskiéj dnia 8go września. Wskutku tego szturmu staliśmy się panami umocnień Małachowa, których opanowanie czyni dalszą obronę przedmieścia (Korabelnai) prawie niepodobną i pozwala przeciąć związki miasta z północném wybrzeżem zatoki. Nieprzyjaciel wiedział, że zdobycie tego miejsca było stanowczym wypadkiem. Po kilku zaczepnych zwrotach, wykonanych z odwagą któréj zasłużoną cześć oddać winniśmy, widząc że te ostatnie jego wysilenia były bezskuteczne, zaczął wieczór opuszczać miasto; w nocy spalił go i użył swoich prochów na zburzenie własnemi rękami swoich dzieł obronnych i wielkich zakładów, które Rosya od tylu lat budowała w téj twierdzy. Zatopił wszystkie swoje okręty, fregaty i inne statki żaglowe zachowując tylko parowce; nakoniec zebrał most tratwowy za pomocą którego utrzymywał związki z warownią północną, zostawiając nam miasto, przedmieście i całe południowe wybrzeże zatoki. Obrona była dzielną: w wielu miejscach ataki nasze zostały odparte; lecz główny atak zapewniający nam zwycięstwo, nie był ani na chwilę wątpliwym. 1sza dywizya 1go korpusu, dowodzona dziś przez jenerała Mac-Mahon, zdobyła odrazu redutę Małachowa, i bohatersko w niéj się utrzymała, pojmując że ma w swych rękach klucz twierdzy.

Zamierzam zdać ci sprawę, panie marszałku, z rozporządzeń przedsiębranych aby zmniejszyć o ile można liczne trudności, jakie przedstawiał szturm przypuszczony — nie do warowni otoczonéj i mającéj ograniczoną załogę — lecz do obszernéj twierdzy bronionéj przez armią równie może liczną jak wojska szturmujące. Na linii oblężniczéj przed miastem (to jest na jej lewém skrzydle), podkopy nasze zbliżone zostały o 40 metrów (120 stóp) od bastyonu środkowego (nazwanego przez Rosyan bastyonem 5tym), a od 30 metrów od bastyonu masztowego (bastyon nr. 4ty). Na linii oblężniczéj przed przedmieściem Korabelnaja (prawe skrzydło téj linii), Anglicy wstrzymani trudnościami gruntu i ogniem artyleryi nieprzyjacielskiéj, zaledwie mogli zbliżyć się na 200 metrów (600 stóp) od wyskakującego narożnika wielkiego Strzałczanu (bastyon nr. 3ci), przeciw któremu posuwali swoje podkopy. Przed frontem Małachowa przysunęliśmy się na 25 metrów od obwodu szańców otaczających wieżę Małachową, i na tę samą odległość zbliżyły się nasze podkopy do małego Strzałczanu nad przystanią warsztatową (bastyon nr. 2gi). Było to skutkiem niezaprzeczonéj wyższości naszéj artyleryi nad nieprzyjacielską.

Wodzowie armii sprzymierzonéj postanowili co następuje: Powszechny szturm do twierdzy nastąpi 8go września w południe. Dnia 5go t. m. rano działa przekopów przed miastem i przekopów angielskich, które dotąd swój ogień oszczędzały, rozpoczną go z największą żywością. Nigdy nie słyszano podobnéj kanonady; mieliśmy w bateryach na obydwóch skrzydłach linii oblężniczéj przeszło 500 dział, Anglicy około 200, Rosyanie więcéj od nas. Ogień nieprzyjacielski szkodził naszym przekopom, lecz niewiele czynił nam złego. Nasz ogień, mimo wielkiéj rozległości twierdzy, działał na nią dośrodkowo i musiał zrządzać wielkie straty w armii rosyjskiéj. Podczas ostatnich dni szturm poprzedzających, robotnicy z piechoty pracowali głównie nad zwiększeniem placów broni naprzód wysuniętych, nad rozszerzeniem wyjść z tychże i przenosili do tychże placów przyrządy do przebycia rowów. Celem wszystkich tych wysileń było zdobycie szańcu zbudowanego w tyle wieży Małachowéj. Dzieło to, (nazwane przez Rosyan redutą Korniłowa), które jest olbrzymią redutą, rodzajem cytadeli usypanéj z ziemi, zajmuje pagórek panujący na l wnętrzem przedmieścia Korabelnai. Bierze ono z boku wielki Strzałczan atakowany przez Anglików i jest odległe tylko o 1200 metrów (3600 stóp) od portu wojennego, przez który Rosyanie zbudowali most z tratew, będący jedynym związkiem między przedmieściem a miastem. Reduta Małachowa ma 350 metrów długości a 150 szerokości; jej przedpiersia mają przeszło 6 metrów wypukłości nad powierzchnię ziemi, a przed niemi znajduje się rów od strony naszych podkopów 6 metrów głęboki a 7 szeroki. Reduta ta była uzbrojona 62 działami różnego wagomiaru. Z przedniéj części reduty, otoczona jej przedpiersiem, stoi wieża Małachowa, z któréj Rosyanie zostawili tylko dolne piętro opatrzone strzelnicami. Wewnątrz reduty wznieśli Rosyanie mnóstwo poprzecznic (traverses), przy których zbudowali wyborne blindarze, gdzie załoga znajdowała schronienie i łóżka ustawione dwoma rzędami. Ofi-

cer inżynieryi rosyjskiéj którego wzięliśmy w niewolę, mówił, że 2500 ludzi stało załogą w reducie Małachowskiéj, którą opisałem aby dać poznać trudności, jakie żołnierze nasi przezwyciężyć musieli.

Front całego Małachowa mający 1,000 metrów długości, zamknięty jest z naszéj lewéj strony przez redutę Małachowską a z prawéj przez Strzałczan nad przystanią warsztatową. To ostatnie umocnienie, które było na początku oblężenia zwykłym strzałczanem, zmienili Rosyanie zwolna w redutę zamkniętą w szyi i silnie uzbrojoną. Czoła obydwóch redut Małachowskiéj i nad przystanią, były połączone kurtyną uzbrojoną 16 działami, w tyle któréj wznieśli Rosyanie drugą kurtynę łączącą tylne czoła tych dwóch redut. Ta druga kurtyna uzbrojona już w części, nie miała jeszcze przed sobą rowu. Co zaś do rowu przed pierwszą kurtyną i przed Strzałczanem przystani, skalista natura gruntu nie pozwoliła nieprzyjacielowi wykopać go wszędzie równo, i w wielu miejscach można go było przebyć bez trudności. Dla przebycia rowów mających większą głębokość, wymyśliliśmy nowy rodzaj mostów mogących być rzuconemi w ciągu minuty, do czego wprawieni byli nasi saperowie i wyborowi żołnierze; mosty te były nam bardzo użytecznymi.

Artylerya francuska wzięła w ciągu bombardowania taką wyższość nad nieprzyjacielską, iż stłumiła prawie ogień wszystkich dział, mających wyloty wprost na nasze przekopy; zasypane strzelnice zniszczyły obawę, aby nieprzyjaciel mógł przyjąć kartaczami kolumny szturmowe przy wyjściu ich z przekopów; przedpiersia były w części rozburzone, a część ziemi z nich osunęła się w rowy; nakoniec do reduty małachowskiéj rzuciły nasze i angielskie baterye tak wielką liczbę bomb, iż strzelnice dział których wprost nie widzieliśmy, były również zasypane, a wszędzie szańce z ziemi straciły swój kształt pierwotny. Lecz w tyle umocnień pierwszéj linii, Rosyanie posiadali jeszcze znaczną liczbę dział, których stłumić nie mogliśmy i kolumny szturmujące Małachów, były nadto wystawione na ogień licznych bateryj wzniesionych przez Rosyan na północnem wybrzeżu zatogi, i których strzały, chociaż z wielkiéj odległości dawane, były bardzo szkodliwe.

Wiesz panie marszałku, iż jak tylko przybyłem pod Sebastopol, nie wahałem się sądzić, iż istotnym punktem, na który winien zwrócony być atak, jest wieża czyli pagórek Małachowa; wiesz nadto, że gdy to zdanie przyjętem zostało przez jenerała Canroberta, rozpoczęto przekopy prawego skrzydła wykonywane przez korpus 2gi. (Sam jenerał Niel musiał przypomnieć znakomitą zasługę, jaką położył zwracając jeszcze na wiosnę uwagę na ważność Małachowa, oświadczając że on jest kluczem twierdzy i kierując na to umocnienie roboty oblężnicze i główny atak; chociaż wypadki okazały wielkość téj zasługi, sądząc jednak z ogłoszonych dotąd raportów urzędowych, wszyscy o niéj zapomnieli, jak zwykle na świecie. P. R. Cz.) Przed miastem prowadzono tylko daléj ku lewemu skrzydłu podkopy wykonywane przez 1szy korpus. Zważając położenie rzeczy w chwili, gdy ostatni szturm postanowiono, nie zachodziła żadna wątpliwość, że zdobycie Małachowa roztrzygnie stanowczo walkę; a z drugiéj strony łatwo było sądzić, że jeśli ten główny atak nie powiedzie się, pomyślność otrzymana w innych atakach nie sprowadzi żadnych wielkich następstw. Jednak nie można było uderzać na tak rozległą twierdzę w jednym tylko punkcie; trzeba było koniecznie utrzymać siły nieprzyjacielskie w rozdzieleniu, atakując wielką przestrzeń obwodu twierdzy, a szczególniéj zagrozić nieprzyjacielowi uderzając na miasto, gdzie dotykał most, po którym mógł jedynie swój odwrót wykonać. Dla zadosyć uczynienia tym wszystkim względom, dla zapewnienia sobie zwycięstwa a oszczędzenia ile możności krwi naszych żołnierzy w strasznéj walce, która stoczyć się miała — postanowił wódz naczelny, iż naprzód przypuszczony będzie szturm do Małachowa, a jeśli atak ten w jego oczach wykonywany powiedzie się, na jego znak uderzą Anglicy na wielki Strzałczan, a 1szy korpus na miasto, aby nie dozwolić nieprzyjacielowi zgromadzić wszystkie siły i użyć wszystkich wysileń do wyparcia wojsk naszych, które zajęły warownię Małachowa.

Na front Małachowa miały uderzyć trzy kolumny: kolumna lewa dowodzona przez jenerała Mac-Mahon rzucając się wprost na redutę małachowską z czoła i trochę z prawego boku, winna była opanować ją i utrzymać się w niéj, cokolwiekbądź kosztowaćby ją to miało; zadaniem kolumny prawéj, złożonéj z dywizyi Dulac, było uderzyć na Strzałczan nad przystanią warsztatową, zająć go i posunąć jednę z swych brygad na lewo dla obejścia drugiego obwodu szańców; nakoniec kolumna środkowa, złożona z dywizyi La Motterouge, ruszując z szóstéj paralleli, mając większą drogę do przebiegnienia, przybywając przeto trochę późniéj, winna była zdobyć kurtynę, rzucić się następnie na drugą w tyle leżącą, i posłać jednę z swych brygad na pomoc lewéj kolumnie, jeżeli ta jeszcze nie zdołała reduty małachowskiéj opanować. Ważność tych stanowisk była tak wielką, iż nie podpadało żadnéj wątpliwości, że jeżeli nieprzyjaciel je straci, czynić będzie wielkie wysilenia, aby je odebrać. Zważając na to, dodano 2mu korpusowi za rezerwę gwardyę cesarską.

Naczelnik batalionu inżynieryi Ragon, mając pod swemi rozkazami kilka oddziałów saperów, i posuwając się z pierwszą kolumną, miał rzucić mosty przez rowy, wyszukać min, otworzyć przejście kolumnom piechoty, a jak tylko piechota opanuje redutę, zamknąć też redutę w szyi, aby przeszkodzić zaczepnym zwrotom nieprzyjaciela, a w dawnym czole reduty otworzyć kilka przejść, przez które nadciągnąćby mogła piechota i artylerya. Naczelnik batalionu inżynieryi Renoux przyłączony do kolumny prawéj, a kapitan inżynieryi Schoennagel dodany do kolumny środkowéj, wraz z oddziałami saperów pod ich dowództwem zostającemi, mieli spełnić przy tych kolumnach podobne zadanie. Cały kierunek inżynieryi przy szturmie Małachowa powierzony został jenerałowi brygady Frossard dowodzącemu inżynieryą 2go korpusu.

Przy ataku na miasto (na prawe skrzydło linii obronnéj), aby obejść przeszkody nagromadzone przez nieprzyjaciela w narożniku bastyonu masztowego, postanowiono, iż szturm przypuszczony zostanie do bastyonu środkowego między jego narożnikiem, a lunetą lewą; że kolumna szturmowa opanowawszy bastyon środkowy, posunie część sił ku szyi bastyonu masztowego, a wówczas brygada sardyńska uderzy na lewe czoło tegoż bastyonu. Jenerał dywizyi Dalesme, dowodzący inżynieryą 1go korpusu, uczynił przy tym szturmie podobne rozporządzenia jakie wskazaliśmy kreśląc plan ataku na Korabelnaję.

Dnia 8go września o 8éj godzinie rano rzucono na bastyon środkowy dwie miny pociskowe, z których każda nabitą była 100ma kilogramami prochu. Wybuch ich nastąpił w środku bastyonu i sprawił podobno wielkie spustoszenie. W téj saméj godzinie wysadzono przed naszemi przekopami, a przed frontem Małachowa trzy miny nabite 1500 kilogramów (3,000 funtów) prochu, aby przerwać galerye podziemne minierów rosyjskich i zapewnić naszych żołnierzy gromadzących się w przekopach, przed którémi, jak to donosili zbiegowie rosyjscy, grunt miał być podminowany.

W samo południe ruszyli żołnierze nasi z przodowych placów broni przed Małachowem. Z zadziwiającą szybkością przebyli rowy, wdarli się na przedpiersia, i uderzyli na nieprzyjaciela z okrzykiem, *Niech żyje Cesarz!* Przy reducie małachowskiéj, wewnętrzny spadek przedpiersia miał znaczną wysokość, przeto naprzód przybywający zatrzymali się chwilę aby się sformować a następnie wdarli się na przedpiersie i skoczyli wewnątrz reduty. Walka zaczęta ogniem karabinowym, toczyła się daléj bagnetem, kamieniami i kolbami; wyciór od działa stawał się bronią w ręku kanonierów rosyjskich; lecz mimo tego wszędzie Rosyanie albo polegli albo byli wy arci lub wzięci w niewolę; a w 15 minut po rozpoczęciu ataku, chorągiew francuska powiewała na zdobytéj reducie.

Strzałczan nad przystanią został również po zaciętéj walce opanowany; a kolumna środkowa dotarła aż do drugiéj kurtyny. Wszędzie zdobyliśmy zaatakowane szańce. Wówczas wódz naczelny dał znak umówiony, aby Anglicy uderzyli na wielki Strzałczan, a wkrótce potem dał znak 1mu korpusowi przypuszczenia szturmu do bastyonów miasta. Anglicy musieli przebiedz 200 metrów pod strasznym ogniem kartaczowym. Przestrzeń ta pokrytą została wkrótce trupami; lecz straty te nie wstrzymały pochodu kolumny szturmowéj zmierzającéj wprost na linią węgielną szańca. Kolumna ta schodzi do rowu mającego 5 metrów głębokości, i mimo obrony Rosyan, wdziera się na przedpiersie i zajmuje narożnik Strzałczanu. Lecz po pierwszéj walce, krwawéj dla Rosyan, żołnierze angielscy ujrzeli przed sobą przestrzeń odkrytą i wystawioną zupełnie na ogień nieprzyjaciela stojącego za dalekiemi poprzecznicami. Posiłki przybywające zaledwo zastępowały poległych i ranionych. Wytrzymawszy przez dwie godziny ten bój nierówny, Anglicy postanowili cofnąć się i Strzałczan opuścić. Atak na bastyon środkowy tenże sam miał skutek. Żołnierze nasi 1go korpusu przebyli wszystkie przeszkody i uderzyli śmiało na nieprzyjaciela, którzy w pierwszéj chwili walki poniósł wielką stratę. Lecz wkrótce dziesiątkowani ogniem, nie znajdując nigdzie zasłony przed strzałami padającemi na nich ze wszystkich stron, odstąpili od szturmu, gdyż wódz naczelny polecił aby w nim się nie upierać.

W Małachowie Rosyanie czynili wielkie wysilenia aby odzyskać zdobyte przez nas szańce. Liczne ich kolumny, wsparte artyleryą polową, zwróciły się zaczepnie na Strzałczan nad przystanią, zdołały odebrać nam to dzieło i zmusić nas do opuszczenia drugiéj kurtyny; lecz pierwsze kolumny szturmowe, wsparte przez gwardyą cesarską, pozostały nie wzruszone za zewnętrznym stokiem pierwszéj kurtyny. Napróżno wykonywali Rosyanie kilka zaczepnych zwrotów chcąc odebrać nam redutę Małachowską; nieprzyjaciele padali trupem jedni na drugich przed frontem szyi redutowéj, a 1sza dywizya stała nieporuszona. Wieczorem byliśmy panami téj reduty, po stracie któréj, Rosyanie mogli się tylko bronić dni kilka i to nawet poświęcając część swojéj armii, która po przerwaniu wielkiego mostu z tratew, zostawała bez związków z północném wybrzeżem. Powzięli przeto wielkie postanowienie. Zdawna przygotowali wszystko dla zburzenia twierdzy w razie gdy ją będą musieli opuścić. W nocy z 8go na 9ty silne wybuchy ogłosiły nam, iż zbliża się koniec wielkiéj walki. Nieprzyjaciel opuszczał Sebastopol, lecz pragnął nam tylko pozostawić gruzy.

Straty nasze są wielkie, lecz armia, którą Cesarz szczycić się może, dobrze zasłużyła się ojczyznie. Długie i przykre prace oblężnicze, nigdy ją nieznużyły i nieprzewyższyły jéj cierpliwości. W każdém starciu się z nieprzyjacielem, żołnierze nasi złożyli dowody wielkiego męztwa, a szturm 8go września jest czynem wojennym, z którego może być dumną Francya.

W téj ostatniéj walce inżynierya poniosła straty, lecz mniejsze niż się obawiałem. Kapitan Schoennagel poległ; naczelnik batalionu Founier, kapitanowie Ansous i Larculle, oraz porucznicy Joyeux i Pradelle zostali ranieni. Z podoficerów i żołnierzy inżynieryi poległo 24 a 122 raniono. Listę odznaczających się między walecznemi przeszlę późniéj.

Tak skończyło się pamiętne oblężenie, w którém środki obrony i ataku miały olbrzymie rozmiary. Rosyanie mieli 800 dział w bateryach na linii obronnéj, i załogę, któréj siłę i skład mogli według woli zmieniać. Po wyrzuceniu na nas ogromnéj ilości pocisków, zdumieć się prawdziwie potrzeba, widząc jak wielkie posiadali jeszcze zapasy amunicyi, i mniemam, że pozostawili przeszło 1500 dział w twierdzy. Armia oblegająca miała w bateryach na linii oblężniczéj około 700 dział, które dały 1,600,000 strzałów. Nasze przekopy, wyrobione po większéj części w skale prochem, miały rozciągłości, licząc wszystkie załamy, przeszło 20 mil francuskich (12 jeogr.) Do budowy ich użyto 80,000 koszów, 60,000 faszyn, i blisko milion worów z ziemią. Nigdy inżynierya niemiała do wykonania robót tak trudnych i rozległych, i w żadném oblężeniu nie poniosła strat tak wielkich. Straciła ona 31 oficerów poległych, 33 ranionych. Między poległymi jest jenerał Bizot, którego imienia nie można przemilczeć w dzień zwycięztwa, podpułkownik Guerin, 6 naczelników batalionu, 20 kapitanów i 3 poruczników.

Kończąc ten raport muszę oświadczyć ci panie marszałku, że największa zgoda panowała między artyleryą i inżynieryą. Również w każdéj okoliczności stosunki moje z jenerałem Harry Jones dowódzcą inżynieryi angielskiéj, były jak najprzyjemniejsze. Mieliśmy jeden cel i jedno zdanie o środkach osiągnienia tego celu. Już przy oblężeniu Bomarsundu nauczyłem się cenić szlachetny charakter tego jenerała. Szczęśliwy byłem, że ujrzałem się razem z nim przy oblężeniu Sebastopola. — Racz przyjąć itd.

Jenerał dywizyi, adjutant Cesarza, dowódzca inżynieryi w armii Wschodniéj, *Niel.*“

Kraje Nadbaltyckie.

Z Kiel donosi *Gazeta Kolońska* 22go września: Okręt francuzki liniowy „Austerlitz“ który od kilku tygodni stał w porcie tutejszym, naprawiony został u przodka gdzie był szkodzony, ale wkrótce przekonano się, że okręt ten bierze w siebie wodę, a otworu nie można było dopatrzeć. W końcu dostrzeżono, że pod machiną parową jest szpara, a że z tego powodu wiele roboty musianoby przedsięwziąść, przeto okręt odpłynął dziś do Francyi w towarzystwie parowéj korwety, która mu w przypadku pomoc nieść miała. Dwóch ludzi dzień i noc pracować będzie przy pompach w uszkodzonym okręcie. Osobliwa to rzecz, iż „Austerlitz“ również w zeszłym roku uszkodzony był na Baltyku, a osiadłszy na rafach przy brzegach Szwecyi, musiał sobie ulżyć wrzuciwszy do morza cały rzęd dział. Tego roku połowę tylko czasu spędził na służbie. Wraz z nim odpłynęły z Kiel francuzkie łodzie działowe; także od dawna pierwszy raz tak wypadło, że w Kielu nie ma ani jednego statku floty sprzymierzonéj.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 29 września. Dziś jako w dzień wejścia w wykonanie nowéj organizacyi sądowéj w mieście naszém, odbyło się nabożeństwo uroczyste na Zamku, na którém znajdowały się władze sądowe. O godzinie 3ciej Prezes Sądu wyższego krajowego p. Sonntag dał obiad, na którym znajdowali się naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

— Z prawdziwą dowiadujemy się przyjemnością, że p. Maksymilian Machalski autor listów o nowéj organizacyi sądów w Galicyi i Krakowie, umieszczanych teraz w piśmie naszém, zamianowany został Adwokatem przy sądach w Krakowie.

— Pomiędzy oficerami poległymi 8go t. m. przy szturmie Małachowa, znajduje się syn dawnego posła rosyjskiego w Wiedniu, baron Meyendorf, kapitan sztabu głównego i adjutant księcia Gorczakowa. Stojąc obok naczelnego wodza, ugodzony został kulą w skronie, a przeniesiony przez most na północną stronę, wkrótce skonał. Matka poległego jest z domu hrabina Buol-Schauenstein.

— Nowy król portugalski Dom Pedro d'Alcantara, który w d. 16 września b. r. objął rządy kraju, jako pełnoletni pod imieniem Piotra V., urodził się 16go września 1837 r. Jest on synem Ferdynanda księcia Sasko-Koburgsko-Gothajskiego, dotychczasowego rejenta Portugalii i Maryi da Gloria (Donna Maria II) zmarłéj 15 listopada 1853 r.

— Z *Gazety Krzyżowéj* dowiadujemy się, dla czego się Rosyanom dotąd niewiodło na wojnie i dla czego odtąd powodzić im się będzie. Na placu Chrztu w Kijowie, gdzie stoi posąg św. Włodzimierza, zwykły dawniéj siadać gołębie i to na krzyżu, który apostoł Rusi trzyma w ręku. Dopiero 22go sierpnia kiedy przechodziła przez ten plac drużyna smoleńska, biały gołąb ukazał się na szczycie krzyża, a potem spuściwszy się nad pierwszy szereg drużyny, oblecial ją całą do koła. Na wszystkich obecnych a mianowicie na drużynie widok ten sprawił wielkie wrażenie, albowiem biały gołąb jest godłem Ducha św. Ponieważ więc całe lato nie było gołębia na krzyżu, nie dziw przeto, że wojna tak szła oporem, dopiero za przybyciem drużyny smoleńskiéj na plac boju, bieg rzeczy się zmieni.

— W przyszłym miesiącu wykończone być mają w Berlinie wodociągi, których budowę wzięli na siebie przedsiębiorcy angielscy. Woda dochodzić będzie do wszystkich piętr domów. Właściciele domów ponoszą tylko koszta zakładania rur w obrębie własności swoich. Opłata od dostarczania wody do mieszkań na wszystkie potrzeby domowe, nawet kąpiele, wynosi 4% opłaconego rocznie czynszu mieszkalnego. Woda dla zakładów fabrycznych płaci się od sta stóp sześciennych.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 29go września.* Metaliki 5-procen. 74$^{5}/_{16}$. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 74$^{7}/_{8}$. — Metaliki 4$^{1}/_{2}$-procen. 65$^{7}/_{8}$. — Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — —. 2$^{1}/_{2}$-pr. 84$^{7}/_{16}$. — 1-pr. 19$^{1}/_{4}$ z ciągn. — z 1880 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 78$^{7}/_{8}$. — dto 4$^{1}/_{2}$-proc. 66$^{1}/_{2}$. — dto z r. 1850 4-pr. 60$^{1}/_{2}$ — Augsburg 114. — Londyn 11 kr. 1. — Paryż 131$^{3}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1040. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —. B. — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski z 29 wrześ. Bankn. aus. ż. 100$^{1}/_{4}$ płacą 99$^{1}/_{2}$. — Pruski kurant ż. 111 płacą 110$^{1}/_{4}$. — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą. 103. — Cwancygiery nowe ż. 113 płacą 112$^{1}/_{2}$ — Cwancyg. stare żąd. 113 pł. 112$^{1}/_{2}$. — Imper ż. 35$^{3}/_{4}$. pł. 35$^{2}/_{5}$. — Dukaty austr. hol. żąd. 20$^{2}/_{3}$ pł. 20$^{1}/_{3}$. — 20-franki ż. 35$^{2}/_{3}$ pł. 35$^{1}/_{3}$ Listy zast. pol. z kupon. żąd. 101$^{1}/_{4}$ płac. 100$^{1}/_{2}$. — List. zast. gal. z kupon. ż. 91$^{1}/_{2}$ pł. 91$^{1}/_{4}$ — Obligi Indemn. z kupon. ż. 70$^{1}/_{2}$ pł. 69$^{3}/_{4}$. —

Kurs lwowski d. 26 wrześn. Dukat holend. 5 złr. kr. 17. — Dukat ces. 5 złr. 22 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 9 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 kr. — Talar pruski 1 złr. 40 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 15 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 92 kr. 12 — Dawał za 100 złr. 91 kr. 42. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 28 wrześn. Metaliki 74$^{1}/_{8}$. Nowa pożyczka 60. — Akcye Banku wiedeńs. 1033. — Akcye kolei żelazn. półn. 205$^{1}/_{4}$. — Agio od złota 18, — od srebra 15. — Oblig. uwoln. grunt. 65. — Pożyczka ostatnia narodowa 79$^{1}/_{16}$.

Kurs wrocławski z d. 28go września. Banknoty austr. 90$^{11}/_{12}$ ż. — Bank. polsk. 91$^{5}/_{12}$ żąd. — Listy zast. polsk. dawne 91$^{1}/_{4}$ ż. now. 91$^{1}/_{4}$ ż. — Listy zast. pozn. 4-proc. 102$^{1}/_{4}$ żądają. dto. 3$^{1}/_{2}$-proc. 94 żąd. — Koléj Krakow. górn. Szląska 84 ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paaryż 27 września. *Monitor* dzisiejszy ogłasza raport intendenta jeneralnego armii wschodniéj. W dniu 8 września przywieziono do szpitali polowych 4,472 ranionych Francuzów, a 554 ranionych Rosyan, którzy otrzymali tam pierwsze opatrzenie. Dzisiaj w szpitalach polowych jest ogółem 10,520 ranionych, między któremi 372 oficerów.

Paryż 27 września. *Monitor* zawiadamia, że statki ładowne artykułami żywności wolne będą od cła po koniec r. 1856.

Londyn 27 września. Bank angielski podniósł disconto swoje o 4$^{1}/_{2}$ na 5%.

Petersburg 28 września. Ks. Gorczakow donosi z Krymu d. 26 t. m. rano. Dnia 25go rano nieprzyjaciel w sile 33,000 żołnierzy posunął się z Eupatoryi i zajął kilka okolicznych wiosek; wieczorem cofnął się napowrót. Na naszem lewem skrzydle (nad doliną bajdarską) nic ważnego nie zaszło. Przed Kerczem kozacy mieli rozprawę z francuskimi furażerami i wzięli im 25 ludzi w niewolę.

Kopenhaga 27 września. Dzisiaj Folkething przyjął ostatecznie projekt ustawy dla całéj monarchii 54 głosami przeciw 44.

Gdańsk 28 września. Parowiec angielski „Bulldog“ przybył tutaj opuściwszy flotę pod Nargen 25go. Nic ważnego nie przywiózł on ztemtąd. Flota stoi częścią pod Nargen, częścią pod Seskär, ale miała się zgromadzić cała pod Seskär.

Turyn 26 września. Mówią że jen. Lamarmora zażądał nowych posiłków 5000, dając za powód tego, iż 3000 ludzi stracił na cholerę, 3000 leży w szpitalach a 500 jest niezdolnych do broni.

Wenecya 27 września. Z Turynu donoszą do Gazety urzędowéj, że król Wiktor Emanuel znacznie się ma gorzéj, aniżeli buletyny głoszą.

Aleksandrya 21 września. Wicekról powrócił tutaj. Słychać o zniesieniu bastonady.

Gaz. Augsburgska donosi z München 24go, iż spodziewają się tam Cesarza Jmci Franciszka Józefa w odwiedziny u Królestwa Jmci. Dzienniki wiedeńskie z 28go wieczór, nic o tem nie wspominają.

Korespondencya Austryacka donosi z Betleem z 28go sierpnia, że dzień Imienin Cesarskich obchodzony tam był przez obecnych poddanych austryackich. Flaga austryacka powiewała tego dnia poraz pierwszy od wojen krzyżowych. Powitano ją strzałami. Mieszkańcy wzięli w téj uroczystości udział.

London Gazette z 26go t. m. donosi, że wedle wiadomości otrzymanych przez rząd, Anglicy stracili ogółem w ataku na wielki Strzałczan 2417 zabitych, ranionych i zniknych. Pułkownik Windham mianowany został angielskim gubernatorem wojennym Korabelnai.

P. Pereire dyrektor towarzystwa kredytu ruchomego, wyjechał w piątek z Wiednia do Paryża, zawarłszy poprzednio, jak wieść niesie, umowę z rządem w przedmiocie instytutu kredytowego.

W Koblenz zjechał się w d. 26 b. m. z królem Pruskim i Księciem Pruskim, Król Wirtembergski. Nazajutrz oczekiwano tam przyjazdu Księcia Rejenta Badeńskiego, a jak mniemają, odbędą się tam zaręczyny Rejenta z córką Księcia Pruskiego. Przybyli tam także posłowie pruscy hr. Hatzfeld z Paryża i hrabia Bernstorf z Londynu.

Królowa hiszpańska poroniła 24go.

Przyjechali od d. 28 do 29 września.

HOTEL POLLERA. Skrzyński Aleksander wł. dóbr z Libuszy. Hubrich Gustaw z familią z Stanisławowa. Hr. Konarski Ksawery wł. dóbr z żoną, Zaklika Władysław z Galicyi. Brandys Stanisław wł. dóbr z Kalwaryi. Senkowski Edward komis. obw. z Jaworznia. Köntzer Juliusz kupiec z Biały. Benkiser podpułk. z familią, Edenburger Marcin z Wiednia. Huwar Jan kapit z Dukli. Herud Edmund kapit. Tarnopola.

HOTEL DREZDEŃSKI. Juliusz Kallay Doktor medyc. z Rzeszowa. Juliusz Mikolasch akademik, Karol Mikolasch farmaceuta, Jan Obertyński akademik, Jan Hrymak asystent aptekarski, Rudnicki Karol asystent aptekarski, Jasistowski Antoni uczeń ze Lwowa.

HOTEL ROSYJSKI. Julia Zdanowska właśc. dóbr z familią ze Sącza. Apolinary Zieliński wł. dóbr ze Sącza. Szczepan Jaworski c. k. sekr. wyż. sądu., Kazimierz Schremmer kupiec ze Szczakowy. Franciszek Werkiewicz likwid. gal. kassy oszczędn., Wacław Rzisek radzca sądowy z Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 21 września. W Gródku, Jaryczowie i Szczercu płacono w pierwszych 14tu dniach bieżącego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy po 13r. 36k.—15r.—15r.; żyta 10r.48k.—10r.—10r.; jęczmienia 7r.—7r.—6r.; owsa 4r.12k.—4r.7k.—3r.; hreczki 8r.—7r.—7r. 36k.; ziemniaków 3r.12k.—0—3r.12k. Za centnar siana 1r.—0—54k. Sąg drzewa twardego kosztował 11r.—7r.—12r., miękkiego 0—6r.—10r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7k.—7k.—10½k. i garniec okowity po 3r.—0—2r.24k. m. k.

Londyn 23 września. Pisze nam pod tą datą korespondent: Z powodu niedostatku zboża we Francyi na całoroczną potrzebę, ceny zboża w Anglii nieco podskoczyły. Francya produkuje rocznie 82,000,000 hektrolitrów pszenicy, a bieżącego roku nie miała tylko 75 milionów — więc jest deficit 7 milionów hektrolitrów. Te więc zkąd inąd muszą być sprowadzone. Na londyńskim targu wczoraj (dnia 23 września) przedawano zboże w takiah cenach:

Pszenica (angielski qurter)		82	szyl.	6	pens.
Jęczmień	„ „	36	„	0	„
Owies	„ „	28	„	2	„
Żyto	„ „	45	„	0	„
Bób	„ „	46	„	5	„
Groch	„ „	43	„	6	„

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 7841.] Zu Folge einer an das hohe k. k. Ministerium für Handel, Gewerbe und öffentliche Bauten gelangten Mittheilung des k. preussischen Generalpostamtes in Berlin vom 23. August d. J. Zahl 3599 werden vom 10. September l. J. angefangen bei denjenigen Schnellposten, bei welchen das Personalgeld zur Zeit weniger als 8 Sgr. pr. Meile beträgt, 8 Sgr.; und bei allen Personalposten, bei denen der Personengeldsaz pr. Meile jezt weniger als 6 Sgr. beträgt, 6 Sgr. pr. Meile erhoben werden. Im Gleichen soll bei allen denjenigen Posten, welche nur zu Lokalverbindungen dienen, (den sogenannten Lokalposten) und bei welchen aus dieser Rücksicht das Personengeld bisher meistens mit einem niedrigeren Saze als 5 Sgr. pr. Meile erhoben wurde, lezteres von den dem gedachten Termine an allgemein mit 5 Sgr. pr. Meile eingehoben werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Post-Direktion.

Lemberg den 15. September 1855. (1139--3)

(1115) Edict. (3)

Beiläufig um 11 Uhr Nachts des 13. August l. J. wurden von dem, zu Stare stawy, Wadowicer Kreises in Galizien, gebürtigen Urlauber Peter Przybyła des k. k. Br. Fürstenwärther 56. Lin.-Inftr.-Regimentes auf der Strasse von Oświęcim nach Kenty in der Gegend von Bielany und Kanczuga, einer, nach der Meinung des Thäters vom Wadowicer Jahrmarkte heimkehrenden Oświecimer Jüdin aus der, auf ihrem Wagen befindlichen, angeblich unversperrten Küste nachstehende Waaren entwendet als:

1) Ein grün- und braun karirtes wollenes Umhängtuch mit schwarzen Franzen ganz neu.
2) Ein roth-braun-weiss-blau und grün karirtes ebenfalls ganz neues wollenes Umhängtuch.
3) Ein Stück von 8½ kurzen Ellen rosafärbigen-gestreiften Leinwandkarton.
4) Ein Stück von 23½ kurzen Ellen braun und weiss quadrillirtes Baumwollenzeug.
5) Ein Stück von 6¼ kurzen Ellen rosa-schwarz und weiss-farbigen breit gestreiften Leinwandkarton.
6) Ein Stück von 17½ kurzen Ellen roth und braun gestreiften Baumwollenzeug.
7) Ein zweites Stück von demselben 18⅜ kurze Ellen.
8) Ein Stück blassroth-weiss- und schwarz quadrillirten Baumwollenstoff 14⅝ Ellen. Das sämmtliche obbeschriebene gestohlene Gut wurde am nächsten Morgen dem Thäter bei dessen Ergreifung abgenommen und befindet sich bei Dominio zu Bulowice in gerichtlicher Verwahrung. Der unbekannte Eigenthümer wird demnach hiemit aufgefordert, sich binnen Jahresfrist zu melden und seine Ansprüche auf das gestollene Gut geltend zu machen, widrigens dasselbe veräussert und der Erlös, aus dem Strafgerichte verfallen, nach Verlauf von drei Jahren von der Kundmachung dieses Edictes pro aerario abgeführt werden wird.

Krakau den 13. September 1855.

Vom k. k. Garnisons-Auditoriate.

(1160) Kundmachung. (2-3)

[Nro 4,749] Das hohe k. k. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 8ten September 1855 Z. 15,623 F. M. im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau mit der Einlösung der ***am 1. Oktober 1855 fälligen*** Coupons des National-Anlehens ausser der ohnehin hiezu berufenen Landeshauptkasse in Krakau noch die k. k. Sammlungs-Kassen in Rzeszow, Tarnow, Neusandez, Bochnia und Wadowice betraut.

Die genannten Kassen haben über Anmelden der Parteien derlei Coupons bar zu realisiren.

Die zur Zahlung überbrachten Coupons müssen, sind es weniger als ***Zehn***, Stück für Stück am Rücken den Vor- und Zu-Namen und den Wohnort des Uiberbringers deutlich geschrieben enthalten; sind es aber ***Zehn*** Stück und darüber mittelst einer nach dem unten folgenden Muster verfassten, mit dem deutlich geschriebenen Namen und Wohnorte des Uiberbringers versehenen Consignation der nach Kapitals Kategorien mathematisch geordneten Coupons, eingereicht werden.

Schlecht geschriebene, oder unrichtig abgefasste Consignationen werden zurückgewiesen.

Bezüglich der Realisirung der Coupons, tritt bei den genannten Kassen die Beschränkung ein, dass dieselbe nicht vor 14 Tagen, vom Tage der Uiberreichung der Coupons angefangen, erfolgen darf. — Diese Kassen haben daher die zur Zahlung überreichten Coupons nicht sogleich zu realisiren, sondern vorerst den Parteien eine, nachdem unten folgenden Muster vorgedruckte, von den beiden Oberbeamten unterfertigte, und mit dem Amtssiegel versehene Empfangbestättigung (Liquidaturs-Rezepisse) auszuhändigen, wobei dem Uiberreicher der Coupons von Seite der Kasse ausdrücklich zu bedeuten ist, diese Empfangsbestättigung wohl zu verwahren, weil die Ausfolgung der Zinsen nach 14 Tagen nur gegen Verweisung und Zurückgabe dieser Empfangsbestättigung stattfindet.

Vor dem Tage der Fälligkeit d ist also vor 1. Oktober d. J. dürfen keine Coupons angenommen werden, daher bei diesen Kassen vor dem 15ten Oktober keine Realisirung derselben Platz greifen kann.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Krakau am 18ten September 1855.

Muster I. **Consignation**

über 12 Stück 5-percentige Zinsencoupons der Obligationen des National Anlehens.

Kategorie der Staatsschuldverschreibung	Der Konkurs: Nummern	Verfallszeit	Betrag fl.	Betrag kr.
1000	1,328	1 Oktober 1855	25	—
„	3,780	detto	25	—
„	78,910	detto	25	—
3 Stück à 25 fl.			75	—
500	3,950	. . . .	12	30
„	7,390	. . . .	12	30
„	10,560	. . . .	12	30
„	13,735	. . . .	12	30
4 Stück à 12 fl. 30 kr.			50	—
100	7,975	. . . .	2	30
„	10,995	. . . .	2	30
„	34,875	. . . .	2	30
3 Stück à 2 fl. 30 kr.			7	30
20	2 Stück à 30 kr.		1	—

Rekapitulation

3 Stück à 25 fl. . . . . . 75 fl.
4 „ à 12 fl. 30 kr. . . . 50 fl.
3 „ à 2 fl. 30 kr. . . . 7 fl. 30 kr.
2 „ à 30 kr. . . . 1 fl.
12 Stück. Summe 133 fl. 30 kr.

den 2. Oktober 1855.

Karl Huber wohnhaft.

Muster II.

Liquidaturs Recepisse N.

Über bei der unterzeichneten Anlehens Kasse eingereichte . . . . fl. . . kr. d. i. . . . . in. . . . . . . Coupons des National Anlehens, welche gegen Vorweisung und Zurückstellung dieser Bescheinigung an die Kassa binnen vierzehn Tagen von heute in der Voraussetzung, dass die eingereichten Effekten in Ordnung befunden wurden, in klingender Münze ausbezahlt werden. Dieser Empfangsschein ist nur für die Dauer von drei Monaten giltig, uud die Partei hat denselben wohlzu verwahren, weil die Realisirung der zur Zahlung eingereichten Coupons des National Anlehens nur gegen Vorweisung desselben erfolgen kann.

Licitations-Ankündigung.

[N. 6265.] Von der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Bochnia wird allgemein kundgemacht, dass zur Verpachtung sämmtlichen im Bochniaer Kreise gelegenen 10 Aerarial Weg- und Brückenmautstationen für das nächste v. J. 1856 und beziehungsweise auch für das v. J. 1857 unter denselben Bedingnissen, welche in der gedeuteten Licitations-Ankündigung der h. k. k. galizischen Finanz-Landes-Direktion Lemberg dtto 16 Juli 1855 N. 29733 enthalten sind, hieramts eine neuerliche Lizitation, und zwar: ***Montag am 8. Oktober 1855*** Vor- und Nachmittag auf alle 10 Stationen abgesondert, und am darauf folgenden Tag: Dienstag am 9. Oktober 1855 auf dieselben Stationen in Concreto abgehalten werden wird, nachdem zu den 1. Licitations-Terminen kein Unternehmungslustiger erschienen ist.

Sollte diese 2te Licitation auch erfolglos bleiben, so wird noch eine 3te Licitation mit dem Termin ***Montag den 22. Oktober 1855*** anberaumt.

Bochnia am 10. September 1855. (1123--3)

(1161) Ankündigung. (2-3)

[Nro 13,048] Nachdem die unterm 9ten August 1855 Z. 11,218 auf den 27ten August d. J. ausgeschriebene Lizitation wegen Sicherstellung der Conservationsbauherstellungen im Podgórzer kk. Strassenbaubezirke pro 185⁴/₅ ohne Erfolg blieb, so wird am 8ten Oktober 1855 in Podgórze, und am 11ten Oktober 1855 in Bochnia 10 Uhr Vormittags eine Akkord-Verhandlung abgehalten werden. Sämmtliche Unternehmungslustige werden aufgefordert, am besagten Termine bei der gedachten Verhandlung zu erscheinen.

Von der k. k Kreisbehörde.

Bochnia am 19ten September 1855.

(1148) Lizitations-Ankündigung. (2-3)

[N. 29,381.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Veräusserung des Bau-Materials von dem gemauerten Gebäude N. 32 Gde VII. am 15ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt: 410 fl. C. Mze. Das Vadium beträgt: 40 fl. C. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 13. September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem sprzedania materyału budowlanego z domu murowanego pod N. 32 gm. VII. położonego, odbędzie się w dniu 15 października 1855 r. w gmachu magistratu w biórze I. departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 410 m. kon. Vadium wynosi 40 złr. m. k. Deklaracye pismienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 13 września 1855.

Lizitations-Ankündigung.

Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Sicherstellung der Reinigung der Wäsche in Kazimierzer Judenspitale auf die Zeit vom 1ten Jänner 1856 bis 31ten Oktober 1858 am 17ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats Departament um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 119 fl. 54 kr. jährlicher Vergütung CM. Das Vadium beträgt 12 fl. CMze. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats Departements eingesehen werden.

Krakau am 17 September 1855.

Ogłoszenie Licytacyi.

[N. 30,148.] Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo prania bielizny w szpitalu starozakonnych przy Kazimierzu, na czas od 1go stycznia 1856 do 31go października 1858 odbędzie się w dniu 17 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 119 kr. 54 m. k. Vadium wynosi 12 złr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 17 września 1855. (1157-2-3)

(1147) Lizitazions-Ankündigung. (2-3)

[Nr. 2992] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der zur Stadtbeleuchtung für das Verwaltungsjahr 1856 erforderlichen Zündeffecten, als: Baumwolle, Dochte, Wachsstöcke u. d. g. auf die Zeit vom 1ten November 1855 bis 31ten Oktober 1856 am 16ten Oktober 1855, im Magistratsgebäude beim IV M. Departament, um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 315 fl 25 kr. K. M.

Das Vadium beträgt 31 fl. 30 kr. K. M. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV M. Departaments eingesehen werden. Krakau am 17ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa, podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy efektów do oświetlenia miasta na rok 1856 potrzebnych, jako to: bawełny, knotów, stoczków itp. na czas od 1go listopada 1855 do 31go października 1856, odbędzie się w dniu 16 października 1855 w gmachu Magistratu w biórze IV departamentu o godz. 10 przed południem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 315 reń. 25 kr. m. k.

Vadium wynosi 31 reń. 30 kr. m. k. Deklaracye pisemne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze IV Departamentu.

Kraków dnia 17go września 1855.

(1152) Lizitazions-Ankündigung. (2-3)

[Nr. 29707.] Vom Magistrate der k. Haupstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung des zur Stadtbeleuchtung auf die Zeitperiode vom 1ten November 1855 bis dahin 1856 erforderlichen Brennöhls bestehend in raffinirten und rohen Rübsaamen, dann Hanföhl in der beiläufigen Quantität von 4200 Garnez am 8ten Oktober 1855 im Magistratsgebäude beim IV Magistrats Departaments um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 2 fl. 24 kr. CM. für einen Garnez ohne Unterschied der Öhlgattung.

Das Vadium beträgt 1000 fl. CM. welches zugleich als Kauzion zu gelten hat. Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitazionsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departaments eingesehen werden.

Krakau am 14ten September 1855.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem zabezpieczenia dostawy oleju do oświetlenia miasta na rok od 1go listopada 1855 do ostatniego października 1856 r. w gatunkach: rafinowanego i niepreparowanego, rzepakowego i konopnego oleju, odbędzie się w dniu 8 października 1855 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya. Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 2 złr. 24 kr. k. m. za jeden garniec bez różniey gatunku.

Vadium wynosi 1000 fl. CM. które za kaucyą uważane będzie. Deklaracye piśmienne także będą przyjmowane. Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze IV Deparpartamentu. Kraków dnia 14go września 1855 r.

Obwieszczenie.

W pertraktacyi spadkowéj po śp. Franciszku Mroczkowskim rządzcy Hrabstwa Tenczyńskiego na zasadzie upoważnienia c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego z d. 18 b. m. i r. N. 8082. D. T. — i z mocy uchwały rady familijnéj w opiece małoletnich po śp. Honoracie Smoleńskiéj pozostałych, w c. k. Sądzie pokoju okręgu V. Krzeszowickiego dnia 23 sierpnia r. b. zapadłéj — i przez rzeczony Trybunał zatwierdzonéj — dnia 8 października r. b. w godzinach zwyczajnych urzędowych przed- i popołudniowych we wsi Tenczynek pod N. 1 przez publiczną licytacyą sprzedane będą ruchomości inwentarzem z dnia 7 czerwca r. b. N. 151 Rep. spisanym objęte, jako to: inwentarz żywy, meble, suknie, srebra, bielizna, sprzęty domowe itd. O czém chęć kupna mający niniejszém zawiadamiają się.

Chrzanów dnia 27 września 1855 roku.

Ignacy Dorau, c. k. notaryusz publiczny W. Ks. Krakowskiego.

(1187-1-3)

Inseraty.

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

We wtorek d. 2 października 12te abonament. przedstawienie ***Sowizdrzał*** czyli ***Urwisz nad urwiszami***, krotochwila ze śpiewami w 4ch aktach przez Nestroya z muzyką Adolfa Müllera.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	331'''45	+ 12° 6	49 6	pn. wschdni słaby	pogoda z chmurami		+ 0°6	+ 14°0
„	10	330 59	+ 6 6	89 7	„ „	„			
29	6	330 19	— 8 8	91 8	„ „	„	mgła		